

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 59)
z dnia 5 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 59)

5 marca 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat strategii grup energetycznych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w Polsce.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Sławomir Chomiuk** wiceprezes zarządu TAURON Wytwarzanie SA, **Grzegorz Kinelski** prezes zarządu ENEA SA wraz ze współpracownikami, **Sławomir Staszak** prezes zarządu Energa SA wraz ze współpracownikami, **Marek Duk** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu PSE SA, **Paweł Dzierżanowski** zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji PGE SA, **Robert Zasina** dyrektor wykonawczy ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA, **Maciej Drozd** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz **Mariusz Majewski** i **Mikołaj Wójcik** przedstawiciele firmy Heal Pro.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Stwierdzam kworum, co mnie bardzo cieszy, bo ostatnio bywały z tym problemy.

Witam państwa posłów oraz gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu, przedstawicieli ministerstw oraz prezesów spółek energetycznych.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat strategii grup energetycznych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w Polsce – przedstawiają: minister rozwoju i technologii, minister aktywów państwowych, minister klimatu i środowiska, prezes zarządu TAURON, prezes zarządu Energa, prezes zarządu PGE, prezes zarządu Enea SA. Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, pozwolę sobie imiennie przywitać naszych gości. Są dzisiaj z nami: pani Urszula Zielińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska – witamy panią minister; pan Robert Kropiwnicki, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych; pan Grzegorz Kinelski, prezes zarządu ENEA SA; pan Sławomir Staszak, prezes zarządu Energa SA; pan Bartosz Krysta, wiceprezes ds. handlowych ENEA SA; pan Sławomir Chomiuk, wiceprezes zarządu TAURON Wytwarzanie; pan Konrad Purchała, wiceprezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA; pani Aleksandra Świdorska, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pan Kamil Jabłoński, ekspert w Biurze Ministra Klimatu i Środowiska; pan Rafał Bojanowski, zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych; pan Rafał Szymański, naczelnik w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP; pan Marek Duk, dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu w PSE SA; pan Robert Zasina, dyrektor wykonawczy ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA; pan Paweł Dzierżanowski, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji PGE SA; pan Marcin Sroka, kierownik Wydziału Polityki Regulacyjnej Energa SA; pan Mikołaj Wójcik, przedstawiciel firmy Heal Pro, oraz pan Mariusz Majewski, również przedstawiciel firmy Heal Pro, a także pan Maciej Drozd, dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

To wszystkie osoby, które mam na liście gości. Jeśli kogoś nie powitałem imiennie, to przepraszam. Wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Zanim oddam głos państwu ministrom oraz przedstawicielom spółek, mam do przekazania jeszcze jedną informację. Szanowni państwo, równo miesiąc temu wysłaliśmy pismo do marszałka Sejmu z prośbą o interwencję w sprawie wielokrotnego uchylania się spółki ORLEN od spotkania z naszą Komisją, unikania przeprowadzenia wizytacji przez Komisję oraz niestawiennictwa członków zarządu firmy na posiedzeniu Komisji poświęconemu sytuacji w spółce ORLEN SA. Pan marszałek powiedział, że pismo podpisał i wysłał, ale od miesiąca nie ma odpowiedzi. Obiecał, że wyśle pismo ponagląjące. Sytuacja jest rzeczywiście niespotykana. Największa spółka Skarbu Państwa nie ma czasu spotkać się z naszą Komisją, mimo że ta Komisja jest przecież reprezentacją całego parlamentu, wszystkich ugrupowań, a co więcej, jako komisja branżowa sprawuje nadzór nad majątkiem Skarbu Państwa i powinna być szczegółowo poinformowana o sytuacji, która ma miejsce w spółce należącej do Skarbu Państwa. To jest rzecz trudna do wyjaśnienia. Zrozumielibyśmy, gdyby to zdarzyło się raz, ale niestety to miało miejsce kilka razy – państwo z kierownictwa spółki nie mieli czasu dla naszej Komisji, mimo że zarząd ORLEN liczy aż 9 członków. Nikt z nich nie miał chęci spotkania się z Komisją do Spraw Energii.

Teraz oddaję głos naszym gościom. Nie wiem, w jakiej kolejności będziecie państwo się wypowiadać. Pierwsza pani minister Zielińska? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, minister klimatu i środowiska na bieżąco monitoruje kwestie związane z bezpieczeństwem energetycznym. Ministerstwo Klimatu i Środowiska oprócz działów klimat i środowisko obejmuje również dział energia i tutaj bezpieczeństwo energetyczne jest obszarem kluczowym, w którym nasze działania wspierają PSE oraz Ministerstwo Aktywów Państwowych. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego to również jeden z głównych celów, które znajdują się w takich strategicznych dokumentach jak Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu czy Polityka Energetyczna Polski.

Jeżeli chodzi o narzędzia gwarantujące bezpieczeństwa energetyczne, to kluczowym z tego punktu widzenia jest mechanizm rynku mocy. Jak zapewne członkowie Komisji doskonale wiedzą, w styczniu wdrożyliśmy zmiany do rynku mocy polegające na wprowadzeniu tzw. aukcji uzupełniających i *de facto* przedłużeniu mechanizmu rynku mocy, co umożliwi zabezpieczenie wystarczalności mocy w latach 2025–2028. To jednak nie jest wszystko. Ponieważ mieliśmy również obawy dotyczące sytuacji w kolejnych latach, tj. w okresie 2029–2030, to wypracowaliśmy już kolejną nowelizację dla rynku mocy na lata 2029–2030. W ramach tej nowelizacji jest wprowadzany mechanizm tzw. aukcji dogrywkowych, które mają za zadanie zapewnienie możliwości nabycia dodatkowych mocy w jednostkach wytwórczych w przypadku, gdy aukcja główna na dany rok nie zapewni nabycia mocy niezbędnych do zapewnienia wystarczalności zasobów. Z aukcji głównych z roku 2024 już wiemy, że faktycznie taki mechanizm na rok 2029 będzie potrzebny. Takiej samej sytuacji spodziewamy się również w roku 2025, ale pragnę państwa uspokoić – dostrzegliśmy problem i rząd w ciągu 12 miesięcy wypracował 2 bardzo poważne rozwiązania, bardzo konkretne, które przedłużają mechanizm rynku mocy do roku 2030.

Jeżeli chodzi o długi i średni horyzont czasowy, to absolutnym priorytetem w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu jest zapewnienie wystarczalności mocy. Zgodnie z prognozami najnowszej aktualizacji Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu, w scenariuszu aktywnej transformacji przewidujemy przyrost nowych mocy do roku 2040 o wartości ok. 92 GW. Ryzyka niedoborów mocy mitygujemy zatem w średnim i długim okresie, ponieważ KPEiK będzie wytyczną, ścieżką pozwalającą na tworzenia kolejnych mechanizmów i zapewnienia wystarczalności mocy.

Ważnym elementem dla zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego i odporności jest również dywersyfikacja źródeł pozyskiwania energii, zwłaszcza poprzez rozwój odnawialnych źródeł energii. W przypadku Polski filarem naszego bezpieczeństwa energetycznego jest energetyka rozproszona, m.in. oparta na mikroinstalacjach prosumenckich. W tej chwili mamy już ok. 1,5 mln instalacji prosumenckich, 12 GW mocy zainstalowanej. OZE to są także biogazownie. Dzisiaj mamy na razie tylko 306 MW mocy zainstalowanej, ale pracujemy nad kolejnym wsparciem dla biogazowni i ono znajdzie się w kolejnej nowelizacji

ustawy o OZE. Ta nowelizacja jest w tej chwili na końcowym etapie pracy legislacyjnej w rządzie. A więc biometanownie, klastry, spółdzielnie energetyczne, magazyny energii wielkoskalowe, instalacje fotowoltaiczne, ale również wiatrowe, w tym wiatr na lądzie, czyli najbardziej korzystne cenowo, najtańsze źródło energii dzisiaj w Polsce, jak również wiatr morski, to wszystko są kluczowe elementy składowe i jednocześnie narzędzia zwiększające poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Przypomnę jeszcze tylko, że w roku 2024 źródła energii odnawialnej odpowiadały za prawie 30% produkcji energii elektrycznej, z czego 1/3 to była produkcja energii słonecznej, a prawie połowa, czyli prawie 50% to energia wyprodukowana przez farmy wiatrowe.

Na tym zakończę moje wystąpienie, ponieważ z tego co wiem, mamy jeszcze sporo osób, które będą zabierały głos. Jesteśmy oczywiście do dyspozycji, jeżeli państwo będziecie mieć do tej części jakieś pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani minister. Proszę mi tylko przypomnieć, do którego roku przewidujecie państwo uzyskać dodatkowe 92 GW mocy?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Do 2040 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że teraz pan minister Kropiwnicki, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za zajęcie się tym tematem, jakże istotnym, bo tu chodzi o nasze bezpieczeństwo energetyczne, które to jest dla nas niezwykle ważne. Właściwie wszystkie spółki energetyczne przyjęły lub kończą przygotowanie nowych strategii, z wyjątkiem chyba PGE SA. Te nowe strategie są bardzo dobrze przyjmowane przez rynek, zarówno rynek kapitałowy, jak również przez ekspertów i specjalistów z branży energetycznej. Przesłałem państwu krótki materiał na ten temat, mam nadzieję, że wszyscy członkowie Komisji dostali tę informację. Ona dotyczy głównych założeń w strategiach TAURON-u, Energi i ENEA SA, które były już komunikowane publicznie. W tym materiale znajdują się szczegółowe dane, pokazujące m.in., ile mocy ma być wytwarzanej z poszczególnych sposobów generacji. Ponieważ państwo to macie, więc nie ma sensu, żebym teraz te dane odczytywał. Powiem tylko, że TAURON planuje 1,5 GW w 2030 r. i 2,4 GW w 2035 r. w farmach wiatrowych na lądzie. W ramach PGE i grupy ORLEN planujemy uruchomienie *offshore'ów*, które również są w strategii, czyli energetyki morskiej. To wszystko jest w tych strategiach zawarte.

Myślę, że w tym zakresie bardzo dobrym papierkiem lakmusowym są wyceny spółek giełdowych. Te wyceny pokazują, jak sytuacja jest oceniana przez ekspertów i inwestorów, bo to naprawdę ma znaczenie. Kursy spółek są na bardzo dobrym poziomie, są stabilne i ciągle znajdują się w trendzie wzrostowym. Szczególnie to widać w przypadku Grupy TAURON czy Grupy ORLEN. Ich kursy mocno rosną i na to też należy zwracać uwagę, aczkolwiek wiemy, że kluczem jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i to się faktycznie dzieje.

Jeżeli państwo będziecie mieli jakieś pytania szczegółowe, to bardzo proszę, tym bardziej, że są dzisiaj obecni również przedstawiciele spółek, którzy będą prezentować strategie poszczególnych podmiotów przyjęte w ramach ich grup kapitałowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Teraz czas na wystąpienie przedstawiciela Grupy TAURON, bardzo proszę.

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA Robert Zasina:

Witam państwa, Robert Zasina, odpowiadam za majątek i za aktywa w całej Grupie TAURON. Razem z panem prezesem Sławomirem Chomiukiem z TAURON Wytwarzanie reprezentujemy dziś Grupę TAURON i chcielibyśmy państwu przedstawić, jak wygląda kwestia zarządzania aktywami w odniesieniu do naszej aktywności jako użytkownika systemu oraz aktywnego uczestnika systemu gwarantującego bezpieczeństwo energetyczne.

Grupa TAURON pod koniec ubiegłego roku, dokładnie 17 grudnia, ogłosiła strategię na najbliższe 10 lat. Generalnie strategie koncentrują się na zwiększaniu wartości

przedsiębiorstwa, ale z uwagi na rolę, jaką pełniemy w Krajowym Systemie Energetycznym, należy powiedzieć, że w tej strategii mamy także elementy związane z bezpieczeństwem energetycznym i aktywnością Grupy TAURON w zapewnieniu tego bezpieczeństwa. Jesteśmy świadomi naszej roli na terenie południowo-zachodniej Polski, a więc na obszarze w dużej części uprzemysłowionym. Z tego względu nasza rola jest szczególna. Mamy zapewnić, żeby system, głównie dystrybucyjny, którego jesteśmy właścicielem, pracował prawidłowo i dostarczał energię, ale w naszej strukturze korporacyjnej posiadamy także element wytwarzania, który szczególnie na Śląsku ma istotne znaczenie.

Żeby zobrazować państwu znaczenie Grupy TAURON na południowym zachodzie kraju, powiem tylko, że to głównie dystrybucja – prawie 6 mln klientów i aktywa o wartości ponad 21 mld złotych. To są aktywa, które pracują dla klientów oraz aktywa, które będą podlegały rozwojowi i modernizacji w następnych latach. Za chwilę opowiem państwu o skali tego zjawiska.

Drugim elementem, bardzo ważnym dla Śląska, dla całego okręgu, jeśli chodzi o funkcjonowanie Grupy TAURON, jest obszar wytwarzania konwencjonalnego, które w najbliższych latach będzie ulegało istotnym zmianom. Szczególnie przykładamy się do tego, żeby zmiana dotycząca tych aktywów była z jednej strony właściwie przeprowadzona w Grupie, ale tak naprawdę chodzi o to, żeby właściwie została odebrana od strony Krajowego Systemu, jak i od strony pracowników i sfery społecznej, bo to jest bardzo ważne. Mówimy o skali 10,4 GW mocy. To jest temat bardzo ważny w Grupie TAURON, któremu poświęca się bardzo dużo czasu, pracy, analiz i pomysłów, żeby ten proces skutecznie przeprowadzić.

Dla nas bezpieczeństwo energetyczne to także temat związany z ciepłem. Na Śląsku dostarczamy ciepło do ponad 800 tys. klientów – w sumie 2,2 GW ciepła termicznego. Nie bez znaczenia jest to, że obszar ciepła będzie podlegał w najbliższych latach dekarbonizacji i to jest temat kluczowy. Zależy nam, aby ten proces dokonał się w taki sposób, żeby klienci nie odczuli tych zmian albo inaczej – żeby te zmiany były dla nich korzystne od strony zarówno technologicznej i odbioru klimatycznego, ale także z punktu widzenia ceny. Zależy nam na tym, aby te nowe źródła, które się pojawiają, były jak najbardziej optymalne.

Grupa TAURON to także mocny rozwój energetyki odnawialnej, będę jeszcze o tym mówił. Cały czas znajdujemy się w fazie rozwoju i z każdym rokiem bardzo nam przybywa aktywów OZE.

Ważną kwestią dla Grupy TAURON, dla zarządu spółki jest to, że musimy wziąć na siebie bagaż tego, co się zdarzyło przed 2024 r. Pewne rzeczy się po prostu zadziały i musimy brać je pod uwagę, musimy je zagospodarować, nie możemy o nich zapomnieć. Mówię tu m.in. o kwestii, która się zdarzyła w 2021 r., a która dotyczyła uchwały ówczesnego zarządu TAURON Wytwarzanie w sprawie planowanego odstąpienia z eksploatacji bloków węglowych. Daty, które zostały zawarte w tej uchwale, nawiązują do funkcjonowania rynku mocy i wsparcia tego rynku mocy. Można powiedzieć, że ten temat był otwarty i on zawarł się w tej uchwale, ale tam znalazła się także wzmianka dotycząca tego, że jeżeli pojawią się aspekty ekonomiczne pozwalające funkcjonować tym blokom, to one zostaną uwzględnione i bloki będą pracować dłużej. Dlatego ostatni rok to bardzo intensywne prace właśnie w tym obszarze, żebyśmy aktywa węglowe mogli jeszcze przez kilka lat użytkować, żeby one funkcjonowały, żebyśmy mieli czas na to, żeby w miejsce źródeł węglowych o takich mocach przyszły nowe źródła. To jest dla nas kluczowe.

Pani minister wspomniała, że mamy już decyzję w sprawie aukcji uzupełniających na rynku mocy. Dla naszych aktywów to jest kluczowa rzecz. Oczywiście temat jest otwarty, bo to są aukcje i jak sama nazwa mówi, musimy je najpierw aukcje wygrać, czyli musimy odpowiednio dostosować się do oczekiwań, jeśli chodzi o funkcjonowanie rynku mocy, temat jest otwarty, ale można przynajmniej powiedzieć, że szanse na funkcjonowanie tych aktywów są bardzo duże.

W 2024 r. i w następnym wykonywaliśmy i wykonujemy bardzo intensywną pracę, jeśli chodzi o aktywa OZE i nie mówię tylko o kwestiach źródeł wytwórczych, typu wiatraki czy fotowoltaika, ale głównie chodzi mi o magazyny. Mamy duży potencjał energetyki wiatrowej i fotowoltaicznej, ale chcemy, żeby wykorzystać te potencjały do budowy magazynów i to jest temat, który przyszłościowo widzimy w kontekście bezpieczeństwa energetycznego. Rozumiemy to zagadnienie w taki sposób, iż zmierzamy do ustabilizowania zmiennych

pogodowo aktywów OZE i żeby można było nimi „sterować”. To jest dla nas ważna kwestia, a rozwiązanie jej to właśnie magazyny energii.

Szanowni państwo, nie prezentuję dzisiaj szczegółowo naszej strategii, tylko wybiórczo przedstawiam kwestie związane z bezpieczeństwem krajowego systemu i naszego wkładu w to bezpieczeństwo. Z tego punktu widzenia bardzo ważnych jest kilka obszarów. Przede wszystkim obszar dystrybucji. W tym obszarze zamierzamy zwielokrotnić wydatki na sieci dystrybucyjne, na modernizację i rozwój tych sieci. To jest kluczowa sprawa, żeby klienci w ogóle odczuli efekt poprawy funkcjonowania sieci. Zamierzamy wydać bardzo duże pieniądze, ale zamierzamy też oczekiwać od operatora, że te pieniądze zostaną właściwie ulokowane i będą odczuwalne efekty. To jest nasze podstawowe zadanie. Kwestia digitalizacji, cyfryzacji operatora i jego funkcjonowania, to też jest temat, który pozostaje poza dyskusją.

Druga sprawa to wzrost energii OZE i kwestia magazynów energii, o których wspominałem. W tym zakresie albo kolejne projekty robimy sami, albo szukamy rozwiązań na rynku, które umożliwią nam dalszy wzrost potencjału. Nasz cel, nasza idea jest taka, żeby generalnie klienci kupowali za kilkanaście lat tylko energię z OZE, najlepiej byłoby, gdyby ta energia pochodziła tylko z naszych własnych źródeł, ale tak naprawdę nie o to chodzi. Jako Grupa TAURON chcemy być postrzegani jako ta firma, która dostarcza energię zero lub niskoemisyjną.

Kolejna kwestia dotyczy dekarbonizacji ciepła. Posiadamy kilka obiektów i źródeł, jeśli chodzi o wytwarzanie ciepła. Wytwarzanie ciepła jest połączone z wytwarzaniem energii elektrycznej. Postawiliśmy sobie taki cel, że za 5 lat nasze własne źródła powinny być oparte tylko na nowoczesnych blokach zero lub niskoemisyjnych. To jest nasze zadanie.

Na koniec jest jeszcze element sprawiedliwej transformacji obszaru energetyki konwencjonalnej. Tutaj wyzwaniem jeszcze w ubiegłym roku było to, aby rynek mocy został wzmocniony aukcjami uzupełniającymi, i to zostało zrobione, co jest bardzo dobrą informacją, tylko że nie ma co stać w miejscu, tylko trzeba bardzo szybko analizować posiadane aktywa i proponować nowe rozwiązania na dotychczasowych miejscach ich funkcjonowania. Zaraz państwu powiem, co chcemy zrobić, i co spowoduje, że te lokalizacje od strony działalności energetycznej będą nadal aktywne.

Pieniądze, jakie chcemy wydać w ciągu najbliższych 10 lat, to prawie 100 mld zł. Ważne jest to, że 60% tej kwoty idzie na rozwój i modernizację sieci dystrybucyjnej. To są oczywiście bardzo duże pieniądze i dla dystrybucji jest to bardzo duże wyzwanie, ponieważ za kilka lat wydatki na sieci dystrybucyjne będą dwa razy większe niż obecnie i trzeba tym zarządzić właściwie, żeby te pieniądze były wydatkowane jak najbardziej efektywnie. 30% z tych 100 mld zł przeznaczamy na OZE i na magazyny energii elektrycznej, a pozostałe kwoty na inwestycje w ciepło i obszary, które wymagają wkładu z naszej strony – mam tu na myśli obsługę klienta.

Ta dystrybucja, o której mówię, stanowi obszar, w którym z jednej strony chcemy dokonać modernizacji technicznej, z drugiej strony mamy zamiar poprawić sytuację związaną z przyłączeniem klientów do sieci. Zdajemy sobie sprawę, że to jest kluczowa rzecz. Ta bolączka cały czas nam jeszcze towarzyszy, ale na szczęście, po pierwsze, powoli zmieniają się przepisy prawa w tym zakresie, a po drugie, kwoty, które zamierzamy zainwestować, powinny otworzyć sieci dystrybucyjne dla energetyki odnawialnej. Jak powiedziałem, ta sprawa ma kluczowe znaczenie.

Kolejną kwestią, jeśli chodzi o sieci dystrybucyjne, jest pewność zasilania i niezawodność tych sieci, czyli – inaczej mówiąc – wyłapywanie wszystkich elementów i urządzeń, które powodują występowanie przerw w zasilaniu. Chcemy, żeby poprawiły się wszystkie wskaźniki dotyczące pewności zasilania.

Dystrybucja i inwestycje w sieci warunkują oczywiście dostęp do elektryfikacji. Wiemy, że bardzo szybko wzrasta pobór energii u klientów indywidualnych, m.in. ze względu na montaż pomp ciepła w gospodarstwach domowych. Elektryfikacja w tej dziedzinie postępuje bardzo szybko, więc sieci po prostu trzeba jak najszybciej modernizować, a jeżeli nie zdążymy ich zmodernizować, to trzeba znaleźć inny sposób na to, żeby klienci nie odczuwali ewentualnych problemów związanych z odbiorem energii. Mam tutaj na myśli, na przykład, kwestię usług elastyczności. Operator TAURON Dystrybucja pod koniec ubiegłego roku podpisał pierwszą umowę z wytwórcą na elastyczność sieci średniego napięcia. To jest na razie

wyjątek, wszyscy się jeszcze uczymy, ale prawdopodobnie to jest przyszłość, która pozwoli operatorom efektywniej zarządzać siecią i pieniędzmi, które mamy zainwestować w sieć.

Duże są również oczekiwania operatora wobec dostawy energii do stacji ładowania pojazdów elektrycznych. To jest bardzo duży temat. Część środków będzie musiała zostać przeznaczona na ten cel.

Od strony bezpieczeństwa energetycznego bardzo ważna z kolei jest informacja o sieci i kwestia pomiarów. Jesteśmy dość mocno zaangażowani w wymianę liczników u klientów i zainstalowanie liczników inteligentnych. Chodzi o takie liczniki, z którymi możemy się komunikować i dzięki którym wiemy, co się dzieje na sieci oraz co się dzieje u klientów, jeśli chodzi o jakość energii. To jest bardzo ważne.

Średniorocznie szacujemy, że dystrybucja będzie wydawała ok. 5 mld zł na inwestycje w sieć. Głównie zależy nam na części modernizacyjnej. Teraz średnio wydajemy na ten cel ok. 2,5 mld zł rocznie, a w okolicach 2034 powinno to już być 3,5 mld zł.

Pokazywany w tej chwili slajd przedstawia wzrost zapotrzebowania na energetykę odnawialną na obszarze działania TAURON-a Dystrybucji. Teraz mamy ponad 7 GW z energetyki odnawialnej na naszym obszarze, a w 2030 r. będziemy już mieli 14 GW. Musimy sobie z tym poradzić. Szacujemy, że w 2030 r. zapotrzebowanie powinno się wahać między 10 GW a 11 GW. Jak widać jest różnica między tymi wartościami i dlatego kluczowe znaczenie ma otwarcie sieci na magazyny energii. To jest temat, który stanowi wyzwanie dla operatorów. U nas operator dystrybucyjny założył w ramach przyjętej strategii, że otworzy się na magazyny energii.

Jeżeli chodzi o energetykę odnawialną, to mamy ją zamiar nadal wzmacniać. Planujemy, że w 2035 r. będziemy mieli ponad 4,3 GW zainstalowanej energetyki odnawialnej. Energetyka odnawialna będzie się u nas rozwijała równolegle z magazynami energii, ponieważ nie chodzi tylko o wytwarzanie energii odnawialnej, ale także o umiejętne zarządzanie tą energią.

Jeśli chodzi o energetykę konwencjonalną, slajd pokazuje lokalizacje naszych elektrowni węglowych, to aktualnie bardzo intensywnie współpracujemy z samorządami nad pomysłami, co zrobić, żeby energetyka węglowa funkcjonowała jeszcze przez kilka lat. Przy okazji energetyki konwencjonalnej, jednostek wytwórczych węglowych, pojawia się bardzo ważna kwestia, a mianowicie to, że tam jest również wytwarzane ciepło dla mieszkańców. Uważamy, że ten temat został zagospodarowany – dla każdej lokalizacji przedstawiliśmy samorządom propozycje, w jaki sposób to ciepło powinno być zagwarantowane, jesteśmy aktywnym uczestnikiem tego procesu i jasno deklarujemy, że chcemy zainwestować w nowe źródła, ale w sposób gwarantujący również dostawę ciepła.

Na razie jest rynek mocy i będą aukcje uzupełniające. Jeżeli uda się je wygrać, to mamy zagwarantowaną pracę w obecnych lokalizacjach na kolejne lata. Aukcje będą wprowadzone rocznie, ale liczymy na to, że nasze lokalizacje pojawią się w każdej z aukcji rocznych i dzięki temu uzyskają dofinansowanie. Wtedy spokojnie dojdziemy do 2028 r., a 2028 r. to będzie momentem, w którym faktycznie zmiana dla tych lokalizacji już będzie bardzo konkretna. Jeżeli nie nastąpią jakieś nieoczekiwane zmiany w przepisach regulujących możliwości dofinansowania funkcjonowania elektrowni węglowych, to 2028 r. będzie tym rokiem, w którym powinniśmy się spodziewać zdecydowanej zmiany technologii stosowanej w naszych lokalizacjach. Jako Grupa TAURON uruchomiliśmy duży projekt dotyczący zagospodarowania posiadanego majątku i stawiamy sobie za cel, żeby moce, którymi dysponujemy w obecnych lokalizacjach zarówno moce oddawania do sieci, jak i poboru, były w maksymalnym stopniu wykorzystane. Chcemy budować jednostki, m.in. jednostki szczytowe, gazowe – operator przesyłowy mocno sygnalizuje, że potrzebuje tego typu jednostek – które szybko będą podejmowały działania produkcyjne. Tę dziedzinę mamy zamiar rozwijać. Wystąpiliśmy już o warunki przyłączenia, temat jest rozwojowy.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Jednostki gazowe?

Dyrektor wykonawczy ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia SA Robert Zasina:

Tak, gazowe. Ponieważ wiemy, że potrzebne są jednostki, które szybko wejdą do ruchu, a później zostaną wyłączone. W jakiej skali i ilości, to oczywiście zależy od ustaleń z operatorem przesyłowym. Naturalnie nie będziemy robić czegoś, co nie zostanie wykorzystane i nie

będzie się biznesowo spinać, ale jesteśmy otwarci. Uważamy, że te lokalizacje mają bardzo duży potencjał, jeśli chodzi o ich wykorzystanie w przyszłości.

W tych lokalizacjach planujemy także magazyny energii oraz przepaliwowanie na paliwa alternatywne. M.in. w Sierszy rozmawiamy właśnie z lokalnymi władzami na ten temat. Mieliśmy ostatnio spotkanie dotyczące możliwości przepaliwowania na biomasę lub RDF – temat jest otwarty. Wiemy, że RDF to jest nie tylko nasza decyzja, ale także społeczności lokalnej i wymaga to uzgodnień. Rozpoczęliśmy ten proces i jeżeli okaże się, że będziemy mogli uzyskać wszelkie decyzje administracyjne, zgody społeczne oraz że projekt spina się od strony kosztowej, to jesteśmy bardzo otwarci, aby go zrealizować.

Na zakończenie kilka zdań na temat ciepła i dekarbonizacji ciepła. To jest bardzo ważna kwestia i bardzo duże pieniądze będą musiały tam zostać zainwestowane. Mamy swoje źródła zlokalizowane w centrach miast na Śląsku i zdajemy sobie sprawę, że oczekiwanie jest takie, żeby nastąpił proces dekarbonizacji. Z drugiej strony są dyrektywy i ustawa efektywnościowa i wiemy, że zmiana źródeł wytwórczych ciepła na źródła nisko- lub zeroemisyjne musi się dokonać. Myślę, że wszyscy państwo wiecie, że po 2035 r. klient zostanie przyłączony, o ile będzie miał zapewnienie, że źródła spełniają wymagania ustawy efektywnościowej. Te wymagania są dość ostre i dlatego musimy już działać, żeby nie stracić klientów. Temat jest dla nas bardzo ważny, interesujemy się nim i sądzę, że jesteśmy w stanie zagwarantować, że dostawy ciepła będą zabezpieczone. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. O zabranie głosu proszę pana Sławomira Staszaka, prezesa spółki ENERGA SA.

Zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Bojanowski:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chcielibyśmy zamienić kolejność wystąpień, ponieważ pan prezes musiał na chwilę wyjść razem z ministrem Kropiwnickim.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę, że pan prezes właśnie wraca. Trzymajmy się pierwotnego harmonogramu. Panie prezesie, prosimy o zabranie głosu.

Prezes zarządu ENERGA SA Sławomir Staszak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nawiązując do pisma, które zostało skierowane na ręce pana przewodniczącego, chcielibyśmy wskazać, jakie są, w strategii naszej grupy kapitałowej, główne aspekty potencjalnej działalności operacyjnej Grupy ENERGA, czyli części Grupy Kapitałowej ORLEN, w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Na początku stycznia tego roku Grupa Kapitałowa ORLEN ogłosiła strategię, w której są przewidziane m.in. gigantyczne nakłady na sektor energetyczny. ORLEN wskazał, że sektor energetyczny ma być fundamentalnym przedmiotem działalności operacyjnej całej grupy i w tej sytuacji siłą rzeczy zdecydowana większość działalności operacyjnej będzie realizowana w ramach Grupy Kapitałowej ENERGA.

Jeśli chodzi o konkrety, to podzieliłiśmy naszą odpowiedź na części, które odpowiadają najbardziej wrażliwym aspektom z perspektywy bezpieczeństwa energetycznego. Jeżeli chodzi o energetykę zawodową, to aktualnie jesteśmy na bardzo zaawansowanym etapie budowy dwóch bloków CCGT, czyli gazowo-parowych, w Grudziądzu i w Ostrołęce. Blok w Grudziądzu i blok w Ostrołęce zostaną oddane w rynku mocy w przyszłym roku, a więc to są jednostki, które zaraz wejdą do rynku mocy i do eksploatacji. Ostrołęka to jest niecałe 800 MW, a Grudziądz niecałe 500 MW. Elastyczne parametry pracy obu tych instalacji umożliwiają płynną pracę w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym przy uwzględnieniu rosnącej liczby trudno prognozowalnych instalacji OZE.

Z perspektywy bezpieczeństwa energetycznego gaz, jako paliwo przejściowe w transformacji energetycznej, jest zdaniem Grupy Kapitałowej ENERGA *essentialia negotii* do zapewnienia tego bezpieczeństwa energetycznego i stąd w portfelu projektowym naszej grupy mamy 2 kolejne bloki, z którymi będziemy się starali startować w najbliższych aukcjach, czyli projektowanych dogrywkowych, a jeśli nie, to w aukcjach grudniowych. To jest blok gazowy w Gdańsku i drugi blok bliźniaczy w Grudziądzu. Oba bloki są w tej samej technologii CCGT, czyli *Combined Cycle Gas Turbine*.

Jeżeli chodzi o główny zarys energetyki odnawialnej, ENERGA planuje przeznaczyć bardzo duże zasoby finansowe na rozszerzenie i rozwój naszego portfela OZE. W ramach strategii ORLEN do 2035 r. zakłada się zainstalowanie aktywów wytwórczych o mocy zainstalowanej 12,8 GW. Wybudowanie i włączenie do eksploatacji tych jednostek w oczywisty sposób przyczyni się wydatnie do obniżenia zapotrzebowania na import gazu ziemnego, który będzie spalany praktycznie tylko w blokach gazowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracy KSE w okresach niewystarczającej generacji z instalacji OZE.

W zakresie sieci elektroenergetycznej, w ramach strategii, która została opublikowana w styczniu, ogłosiliśmy, że do 2035 r. planujemy wydać ok. 40 mld zł na modernizację i rozbudowę sieci naszego dystrybutora. Dwa tygodnie temu podpisaliśmy umowę na 7,66 mld zł z KPO i środki te są już oczywiście dystrybuowane przez operatora na modernizację i rozbudowę sieci.

Jeżeli jesteśmy przy operatorze, to bardzo istotnym elementem, nawiązując do wypowiedzi kolegi z TAURON-a, jest nasz wskaźnik liczników zdalnego odczytu. Na dzisiaj jako lider w tym sektorze mamy 86% liczników zdalnego odczytu, natomiast do końca przyszłego roku chcemy, a w zasadzie nie tyle chcemy, co będziemy mieli 100% liczników zdalnego odczytu. To pozwoli bardzo wydatnie „uinteligenić” nasze sieci. Pracujemy nad bardzo innowacyjnym systemem platformy sztucznej inteligencji, która będzie w stanie wykorzystywać dane otrzymane z tych liczników. To będą o tyle istotne i ciekawe rozwiązania, że one nie powstawały w warunkach laboratoryjnych, tylko w warunkach rzeczywistego poboru i odczytu rzeczywistych informacji, które spływają do nas z tychże liczników. Pozwoli to nam na odpowiednie modelowanie zapotrzebowaniem energetycznym, które pozwoli docelowo na to, żeby energia zostawała w sieciach niskiego napięcia, żeby było jak najmniej strat.

Jeśli chodzi o nasze aktualne źródła, jednostki wytwórcze oparte na węglu, to mamy w ramach grupy kapitałowej tylko Elektrownię Ostrołęka B, która jest zasilana węglem kamiennym. Moc zainstalowana to 690 MW. Elektrownia posiada na tę chwilę 2 kontrakty mocowe: kontrakt jednoroczny i kontrakt 5-letni, dla zmodernizowanego bloku, w ramach usługi rynku mocy z terminem świadczenia usług w 2026 i 2031 r. W przypadku pozostałych bloków mamy kontrakt, który wygasa z końcem 2025 r., natomiast aukcje uzupełniające, które są teraz planowane, będą oczywiście brane przez nas pod uwagę i w zależności od parametrów, które w tych aukcjach zostaną zamodelowane, będziemy rozważali wystartowanie w aukcjach uzupełniających z tymi blokami.

Bardzo istotną cechą naszej grupy jest to, iż ona jest najbardziej zieloną grupą spośród wszystkich grup energetycznych w kraju. Z tego względu chcemy i jednocześnie bardzo duży nacisk kładziemy na rozwój odnawialnych źródeł energii. Do 2030 r. planujemy budowę nowych instalacji OZE, tj. lądowych farm wiatrowych i elektrowni fotowoltaicznych o mocy szacowanej ok. 3 GW. Nasze zaangażowanie w rozwój projektów morskich farm wiatrowych jako Grupy ENERGA, nie Grupy ORLEN, to posiadanie dwóch pozwoleń na wznoszenie sztucznych wysp na łączną moc ok. 1,7 GW. To jest wyłącznie w portfolio ENERGA SA.

Tak jak wskazał przed chwilą kolega z TAURON-u, również ENERGA bardzo mocno będzie starała się zaistnieć na rynku magazynów energii. Celujemy tutaj w realizację planów strategicznych, które do 2035 r. zostały określone na poziomie 1,4 GW mocy zainstalowanej. Mogę powiedzieć, że bardzo mocno pracujemy nad realizacją wysokoskalowych magazynów energii w lokalizacjach, które mamy już zaprojektowane. Na tym forum nie chciałbym dokładnie wskazywać tych lokalizacji, natomiast na pewno będą to wysokoskalowe magazyny 300 MW. Wnioski o warunki przyłączenia zostały już złożone do PSE. Wydaje się, że to jest ten element, który wydatnie wpłynie na skuteczne przeprowadzenie transformacji energetycznej.

Jeśli chodzi o naszego operatora, to tak jak wskazałem, w ostatnim czasie podpisaliśmy umowę z KPO na 7,6 mld zł i mamy bardzo ambitne cele z CAPEX-em na poziomie powyżej 3 mld zł w skali roku, żeby faktycznie osiągnąć 40 mld zł w roku 2035. CAPEX mamy różny, nawet w okolicach 4 mld zł i jesteśmy gotowi, żeby go zrealizować.

Wszystkie nasze plany zostały oczywiście uzgodnione z prezesem URE. Nasz wieloletni plan inwestycji strategicznych na lata 2024–2030 zakłada nakłady inwestycyjne na poziomie 23,4 mld zł. W tej chwili jesteśmy na etapie operacjonalizacji strategii ORLEN-u ogłoszonej w styczniu tego roku. Liczymy, że na przełomie kwartałów ogłosimy strategię dla sektora energetycznego, która pokaże dokładnie nasze oczekiwania względem operacjonalizacji części energetycznej Grupy Kapitałowej ORLEN. Bardzo istotne jest to, że operator w ramach modernizacji

i rozbudowy sieci bardzo wyraźnie kładł nacisk na poprawę wskaźników SIDI i SIFI. Chcemy zejść docelowo do parametrów w okolicy 100 minut – teraz wskaźnik jest na poziomie 160 minut – tak wygląda nadrzędny cel, który stawia przed sobą operator.

Sądzę, że to chyba wszystko, co mogliśmy dziś zaprezentować, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Czy jest ktoś z PGE?

Zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji PGE SA Paweł Dzierżanowski:

Tak, panie przewodniczący. Paweł Dzierżanowski, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu PGE SA Paweł Dzierżanowski:

Dzień dobry państwu. W przeciwieństwie do pozostałych grup energetycznych my jeszcze nie ogłosiliśmy naszej strategii. Planujemy to zrobić w okolicach maja-czerwca, myślę jednak, że tym co powiem, na pewno nie zdradzę tajemnicy, wokół jakich inwestycji nasza strategia będzie oscylować.

Przede wszystkim nasze najbliższe inwestycje związane z bezpieczeństwem energetycznym będą koncentrować się na mocach gazowych oraz na rozwoju morskich farm wiatrowych i magazynów energii. Jeśli chodzi o moce gazowe, które mają stabilizować Krajowy System Elektroenergetyczny, to w zeszłym roku uruchomiliśmy elektrownię gazową CCGT w Dolnej Odrze, a w tej chwili jesteśmy w trakcie budowy elektrowni gazowej, również CCGT, o mocy 880 MW w Rybniku. Oddanie jest zaplanowane na przyszły rok. Do rynku mocy na rok 2030, a być może, jeżeli odbędzie się aukcja dogrywkowa, także na rok 2029, certyfikowaliśmy 4 projekty o łącznej mocy ok. 2,5 GW. Szukamy wciąż nowych lokalizacji i ciągle planujemy rozwój, szczególnie mocy szczytowych, tzw. OCGT, które będą działać w systemie, kiedy występuje w nim największe zapotrzebowanie na energię.

Jeśli chodzi o rozwój morskiej energetyki wiatrowej, to najważniejsza informacja jest taka, że w styczniu tego roku podjęliśmy ostateczną decyzję inwestycyjną i przeszliśmy do fazy budowy naszego pierwszego projektu, największego, czyli Baltica 2, o mocy 1,5 GW. Łączny CAPEX tego projektu to 30 mld zł. To jest największy projekt w historii Grupy Kapitałowej PGE. Planujemy także uczestnictwo w najbliższej aukcji w tym roku, tj. w 2025 z co najmniej jednym projektem, ale rozpoczęliśmy także realizację kolejnych i łącznie posiadamy portfel na ok. 6,5 GW projektów morskich farm wiatrowych i można powiedzieć, że to jest niejako drugie koło zamachowe w rozwoju grupy.

Jeżeli chodzi o fotowoltaikę i inwestycje w lądowe farmy wiatrowe, to w tym zakresie planujemy dosyć ograniczony rozwój. W fotowoltaice mamy dzisiaj wybudowanych dwieście kilkadziesiąt megawatów, a drugie tyle mamy w budowie. Zakładamy, że w sumie kiedyś dojdziemy do 1000 MW, chyba gdzieś w perspektywie roku 2030. Natomiast jeśli chodzi o lądowe farmy wiatrowe, to czekamy na zmianę ustawy odległościowej. Jeżeli tak się stanie, to będziemy ruszać z nowymi inwestycjami. Dzisiaj bazujemy na naszej dotychczasowym portfelu, który zawiera ponad 800 MW w prądowych farmach wiatrowych.

Kolejny istotnym zagadnieniem są magazyny. Posiadamy w tej chwili największe magazyny, jakie istnieją w Polsce. Nasze są cztery z pięciu elektrowni szczytowo-pompowych o mocy 1,5 GW. Przez ostatnie 20 lat trzy z tych elektrowni zostały zmodernizowane, natomiast czwartą elektrownię, Porąbkę-Zar modernizujemy w tej chwili. Będzie ona miała moc 540 MW. Zakładamy, że do 2028 r. zakończy się ten proces i będziemy dalej eksploatować tradycyjne magazyny energii w postaci elektrowni szczytowo-pompowych.

Planujemy także silny rozwój tzw. magazynów bateryjnych. Efektem tego jest pierwszy w Polsce duży, wielkoskalowy magazyn. Za chwilę wkraczamy w fazę budowy, magazyn zostanie zbudowany koło Żarnowca i jest to magazyn czterogodzinny o mocy ponad 200 MW, czyli łącznie mówimy tutaj o ok. 1000 MWh. Prawdopodobnie inwestycję zrealizuje nam LG, które wygrało postępowanie publiczne na ten projekt.

Kolejny, ok. 1 GW mocy, mamy zabezpieczony w warunkach technicznych przyłączenia, w szczególności mamy 400 MW w okolicach Gryfina. Planujemy rozwój tych magazynów, jak również uczestnictwo w rynku aukcji mocy w celu ich eksploatacji.

Jeżeli natomiast chodzi o projekt jądrowy, to mogę powiedzieć, bo to również jest informacja publiczna, że jesteśmy w trakcie rozmów na temat przejęcia w całości przez PGE tego projektu. Realizację projektu rozpoczęliśmy wspólnie Grupą ZE PAK, natomiast planujemy go przejąć i rozglądamy się za lokalizacjami, szczególnie na terenach, na których posiadamy aktywa węglowe, czyli na przykład w Bełchatowie. Nie ma jeszcze żadnych decyzji w tym zakresie, to są dopiero wstępne analizy.

Kwestia majątku dystrybucyjnego wygląda tak, że prowadzimy oczywiście projekt kablowania i zakładamy, że do 2030 r. będziemy mieć już skablowane ok. 30% naszych aktywów dystrybucyjnych. Dzisiaj mamy 25,5%, czyli dołożymy kolejne 5%. Posiadamy także program montażu liczników zdalnego odczytu, który planujemy zakończyć do 2030 r. Zakładamy, że wtedy 6 mln gospodarstw, indywidualnych odbiorców, których przyłączamy, będziemy mieć już w pełni olicznikowanych. Pozwoli nam to na rzetelne monitorowanie zużycia energii w różnych punktach w sieci rozproszonej oraz na planowanie nowych inwestycji w sieć i magazyny energii, żeby zapewnić wszystkim optymalny dostęp do energii i niezawodność funkcjonowania sieci.

Myślę, że to chyba tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z pewnością pytania się pojawią w trakcie dyskusji. O zabranie głosu proszę prezesa zarządu Enea SA, pana Grzegorza Kinelskiego.

Prezes zarządu Enea SA Grzegorz Kinelski:

Dzień dobry państwu. Tak jak wszystkie poprzednie grupy w zasadzie podejmujemy te same działania na rynku. Ponadto zatwierdziliśmy także naszą strategię rozwoju, w której głównym komponentem jest dbanie o bezpieczeństwo w przyszłości. Ta strategia ma perspektywę 10 lat. W tym czasie zaplanowaliśmy wydatki na poziomie ponad 107 mld zł, z czego największą część przeznaczymy na rozwój sieci elektroenergetycznej, po pierwsze po to, aby ta sieć była elastyczna, a po drugie, żebyśmy mogli odpowiednio reagować na potrzeby rynku związane z rozwojem energii odnawialnej. Mamy też zamiar, nawiązując do wystąpienia pani minister, uczestniczyć w zorganizowanych i przygotowywanych aukcjach rynku mocy, w tym aukcjach dogrywkowych i aukcjach uzupełniających, ale mamy też zamiar brać udział w aukcji głównej w grudniu bieżącego roku. Mam nadzieję, że będziemy mogli z sukcesem rozwijać nasze projekty właśnie w oparciu o rynek mocy.

Jeśli chodzi o część OZE, to w ramach wspierania bezpieczeństwa energetycznego musimy zwiększać udział energii z OZE. Tak chyba zakładają dzisiaj wszystkie grupy energetyczne. Nie jest to dzisiaj oczywiście nic nowego, ale na pewno jest to bardzo potrzebne. Planujemy, że do 2030 r. moc zainstalowana w OZE wyniosła 2 GW, a w 2035 r., czyli kiedy będzie kończył się horyzont tej strategii, prawie 5 GW. Dominujący udział w produkcji energii z OZE będą miały instalacje fotowoltaiczne oraz farmy wiatrowe na lądzie. Mamy także zamiar i jesteśmy w jednej z koncesji, w piątej, w farmach *offshore'owych* wiatrowych, więc będziemy też realizować tamte zamierzenia inwestycyjne. Zgodnie z naszą strategią rozwoju do 2035 r. na inwestycje w odnawialne źródła energii przeznaczymy 36 mld zł.

Wspomiane wcześniej przez przedmówców magazynowanie energii jest nam również bardzo bliskie, i to z dwóch powodów. Pierwszy z nich to oczywiście gra rynkowa i możliwość wykorzystania energii poza szczytem, ale drugi, dzisiaj niezwykle ważny, to zapewnienie elastyczności sieci oraz usługi elastyczności sieci energetycznej samej w sobie, i to na niższych napięciach niż tylko 110 V, na napięciach średnich. Ten element jest także uwzględniony w naszej strategii i myślę, że mocno będzie wspierał bezpieczeństwo energetyczne kraju, właśnie dzięki realizacji wspomnianych wyżej inwestycji. Dzisiaj szacujemy, że do 2030 r. będziemy posiadać 0,6 GW, a w 2035 r. ok. 1,3 GW w magazynach energii. W strategii zakładamy ponad 2 mld zł na inwestycje z zakresu magazynowania energii.

Jeżeli chodzi o energetykę konwencjonalną, to o przedstawienie informacji na ten temat poproszę wiceprezes zarządu pana Bartosza Krystę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu Enea SA Bartosz Krysta:

Witam państwa serdecznie. Jeżeli chodzi o część konwencjonalną naszych aktywów, to rozpocznę od kopalni Bogdanka, która dzisiaj posiada zdolności wydobywcze pomiędzy 8 a 9 mln ton węgla rocznie. W zasadniczej mierze, bo ponad 80% produkcji węgla kamiennego jest zużywane w Grupie Enea w 2 elektrowniach: Elektrowni Kozienice i Elektrowni Połaniec, natomiast ponad 1 mln ton jest sprzedawanych na rynku energetycznym w Polsce i za granicą.

Jeżeli chodzi o aktywa wytwórcze, to największa elektrownia na węgiel kamienny posiada 4 GW zainstalowanej mocy, 11 bloków: 8 bloków klasy 200, 2 bloki klasy 500 i blok 11 o mocy 1075MW. Mowa oczywiście jest o Elektrowni Kozienice. W najbliższym okresie, tj. do roku 2028, planujemy utrzymać w dyspozycji wszystkie bloki i pełną moc 4000 MW. Oczywiście bardzo istotnym elementem w tej kwestii będą aukcje uzupełniające na rynku mocy na lata 2026, 2027 i 2028. To jest kluczowa kwestia z punktu widzenia ekonomicznego, aby te bloki utrzymać. W kolejnym okresie, co jest zresztą zbieżne z naszą strategią i oczywiście z uwarunkowaniami rynkowymi, planujemy utrzymać od 5 do 8 bloków klasy 200, 2 bloki klasy 500 i blok 11-ty. Z uwagi na emisyjność poniżej 550 kg CO₂ na 1 MWh jesteśmy na etapie analiz i prac związanych ze współspalaniem biomasy na blokach klasy 500, ale liczymy również, że z uwagi na zapotrzebowanie na źródła węglowe będzie możliwe utrzymanie ich w ruchu, a z punktu widzenia technicznego takowa możliwość istnieje jeszcze przez co najmniej 10 lat.

Jeżeli chodzi o elektrownię Połaniec, to tam mamy 1610 MW mocy zainstalowanej, od 2 do 7 bloków przystosowujemy do współspalania biomasy, tak żeby były zgodne z normami emisyjności. Mamy wygraną aukcję na rynku mocy na lata 2026–2028, w tej chwili prowadzone są tam inwestycje na łączną kwotę ok. 600 mln zł, które pozwolą współspalać biomasę, a co za tym idzie, pozwolą ograniczyć emisyjność tych jednostek. Jest jeszcze oczywiście tzw. *Green Unit*, czyli blok zielony, biomasowy. W przypadku elektrowni Połaniec chcielibyśmy zgłosić wszystkie bloki na rynku mocy, odpowiednio do roku 2033 i do roku 2034. Generalnie z biznesowo-ekonomicznego punktu widzenia zakładamy, że przed tą elektrownią jest perspektywa co najmniej 10 lat. Oczywiście dyspozycyjność i uwarunkowania techniczne dają możliwość przedłużenia pracy tych bloków, jeżeli to tylko będzie potrzebne i jeżeli odpowiednie mechanizmy wynagradzania mocy i utrzymania tych mocy w dyspozycji będą się pojawiały.

Z punktu widzenia zarówno Elektrowni Kozienice, jak również Elektrowni Połaniec, kluczowe będą aukcje na rynku mocy: aukcja uzupełniająca na rok 2026, do której chcemy zgłosić bloki w Kozienicach, jak również aukcja dogrywkowa, gdzie chcemy zgłosić 3 bloki w Połańcu, oraz oczywiście aukcja na rok 2030, gdzie chcemy zgłosić również 3 bloki na okres 5 lat.

Jeżeli chodzi o ciepło, to nie jest to aż tak istotna część działalności Enea SA. To jest element energetyki systemowej. Mamy system w Białymstoku, zarówno sieć dystrybucyjną, jak również źródło wytwórcze, ok. 500 MW mocy termicznej zainstalowanej, małe źródło i sieć w Pile, ok. 120 MW mocy termicznej, i bardzo małe źródło, ok. dwudziestu paru megawatów w Obornikach. Niemniej mamy zamiar, w perspektywie naszej strategii, przeznaczyć 1 mld zł na dekarbonizację tych systemów, z czego 500 mln zł w najbliższych latach. Wszystkie inwestycje w tym zakresie będą oczywiście zgodne z tzw. planem neutralności klimatycznej.

To tyle, jeżeli chodzi o sektor wytwarzania, wydobycia systemowego i ciepłownictwa ze strony Enea SA. Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się chyba pan poseł Zyska, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, szanowni panowie prezesi, szanowni państwo, te strategie kontynuują to, co zostało rozpoczęte przez poprzednie zarządy spółek Skarbu Państwa, natomiast sytuacja dynamicznie się zmienia zarówno w Polsce, w Europie, jak i na świecie, dlatego zaprezentowane przez panów podejście wydaje się być jednak

trochę sztapowe. Zdaję sobie sprawę z tego, że na posiedzeniu Komisji mamy ograniczoną ilość czasu, ale oczekiwalibyśmy jednak jako komisja parlamentarna, żeby zarządy spółek przedstawiły tutaj kluczowe informacje. Być może z państwa punktu widzenia tak to wygląda, ale ja na przykład nie usłyszałem od PGE, czy będzie kontynuowana realizacja inwestycji w elektrownię szczytowo-pompową Moty. Moim zdaniem to jest kluczowa inwestycja, strategiczna i niesłychanie ważna, która umożliwi również instalację nowych źródeł odnawialnych, z których energia mogłaby być akumulowana właśnie w tym magazynie energii kinetycznej, potężnym, bo ponad 1000 MW.

Ja jednak chciałbym zapytać tak naprawdę o inną rzecz. Dzisiaj miałem wielką przyjemność i zaszczyt prowadzić posiedzenie zespołu parlamentarnego, którego jestem przewodniczącym, tzn. zespołu do spraw energii i wodoru. Tam był prezentowany projekt z Finlandii, projekt niskotemperaturowego reaktora jądrowego LDR-50 do zastosowania dla ciepłownictwa systemowego. Jak państwo zapewne wiecie, w Polsce ok. 50% populacji, dokładnie 52%, to są odbiorcy ciepła systemowego. Wielu z państwa, mam na myśli spółki Skarbu Państwa, zaopatruje odbiorców ciepła systemowego i zabrakło mi w tych prezentacjach informacji – to nawet wybrzmiało, ale bez koniecznego wyjaśnienia – w jaki sposób zamierzacie państwo dokonać transformacji systemów ciepłowniczych w kontekście wytwarzania ciepła, bo recepta, która polega na wytwarzaniu ciepła systemowego z odnawialnych źródeł energii może okazać się zawodna? W związku z tym oczekujemy, że jednak będzie to jakieś źródło stabilne.

Bardzo się cieszę, bo pan prezes ENERGA SA był obecny na posiedzeniu zespołu, natomiast myślę, że warto się zainteresować tymi projektami reaktorów, tzw. SMR-ów. To są bardzo różne technologie, wysokotemperaturowe, niskotemperaturowe. Przedstawiany projekt jest bardzo zaawansowany, przez rząd Finlandii jest traktowany jako priorytetowy, strategiczny. Obecnie na pierwszy tego typu reaktor, demonstracyjny, została przyznana dotacja 22 mln euro.

W państwa wypowiedziach takiej kwestii mi zabrakło, chociaż doskonale wiem, że w takim przypadku potrzebne są przede wszystkim decyzje polityczne, których źródłem jest oczywiście rząd. Dotyczy to zarówno elektrowni szczytowo-pompowej Młoty, tego typu instalacji, jak opisana wyżej, elektrowni jądrowej – pierwszej i planów kolejnych itd. Pan z PGE mówił, że firma wszystko planuje na bazie swoich aktywów węglowych, tylko że to słyszymy już od wielu lat podczas kolejnych konferencji, gdzie – można powiedzieć – w kategoriach publicystycznych rozważamy, co powinno być, ale nadal nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle to będzie. Tymczasem to już nie jest poziom publicystyki, tylko to jest poziom merytoryczny i biznesowy, jeżeli spojrzymy na to z punktu widzenia zarządów poszczególnych firm. W grę wchodzi więc kwestia finansowania oraz planowania. Proszę się nie obawiać, szanowni państwo, że jako przedstawiciele spółek Skarbu Państwa powiecie nam tutaj coś więcej niż możecie powiedzieć. Naprawdę obecny czas jest wyjątkowy i jeżeli go stracimy, jeżeli stracimy najbliższych kilka lat, to jak wybrzmiało na posiedzeniu mojego zespołu, w roku 2028 mogą nas czekać *blackout'y*. Dlatego potrzebne są zdecydowane działania i dlatego oczekiwałbym pewnej rewizji tej projekcji, którą państwo przedstawiliście przed chwilą. Nie wystarczy mówić, że wybudujemy jeszcze tyle OZE albo że wybudujemy tyle magazynów energii. Tu brakuje jeszcze kwestii zarządzania całym systemem poprzez algorytmy, poprzez sztuczną inteligencję, poprzez kwestie, które zorganizują rynek, być może lokalny, ale to musi być robione w powiązaniu i w ścisłej współpracy z PSE jako krajowym operatorem przesyłu. Dzisiaj ta dyskusja jest spłycona i nawet, przepraszam państwa, ale nawet lekko przysypiałem w trakcie tych prezentacji. Nic nowego się nie pojawiło, a jak powiedziałem, czas jest wyjątkowy. Dokonuje się zwrot w polityce światowej, myślę, że państwo to zauważacie, i dlatego również spółki energetyczne muszą być, szczególnie w tej chwili, w postawie gotowości do napisania nowych strategii, ale także do ich realizowania z utrzymaniem dyscypliny finansowej i czasowej.

Można by dużo mówić na ten temat. Proszę mi jednak wybaczyć, bo wszystkich państwa ogromnie szanuję i wiem, że branża energetyczna wymaga dużych kompetencji, ale przepraszam – w mojej ocenie te państwa prezentacje wypadły trochę blado. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Wesoły, proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Panie przewodniczący, ja pociągnę jeszcze ten temat, o którym powiedział pan poseł Zyska. Dziękuję spółkom za zaprezentowany strategię, ale pytania i uwagi będę miał głównie do pani minister, bo zasadniczo te strategię musimy traktować łącznie. Nie możemy traktować strategii energetycznej dla energetyki w naszym kraju poprzez pryzmat każdej spółki z osobna, ponieważ to wymaga skoordynowania planów.

Pierwsze pytanie i od razu uwaga – jak mają się te długookresowe strategię, które są tutaj prezentowane posłom na posiedzeniu Komisji, do Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu, który jest dopiero w konsultacjach? Jak one się mają? Czy ten plan będzie kształtowany pod kątem strategii, które zostały przyjęte przez spółki? A jeśli nie, to na ile wpływ na niego będą miały konsultacje z różnymi stronami, które dzisiaj siedzą przy stole i konsultują kierunki, które państwo chcecie przyjąć w tej strategii? Jeśli ten plan nie będzie się zgadzał z kierunkami przyjętymi przez spółki, to czy i w jaki sposób spółki będą musiały skorygować swoje plany, żeby one zgadzały się z Krajowym Planem na rzecz Energii i Klimatu? Dzisiaj mam wrażenie, że sytuacja została odwrócona i troszeczkę ta robota jest robiona ze złej strony. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Pani minister, prosiłbym bardzo, żeby zobowiązać spółki, a może nawet pana ministra, żeby dodać do tych planów, do tych strategii, które zostały nam tutaj przedstawione, szczególnie jeśli chodzi o wycofywanie energii konwencjonalnej, na której dzisiaj oparta jest cała energetyka w naszym kraju... Wystarczy spojrzeć choćby tylko na dzisiejsze dane, z czego, z jakich źródeł płynie dzisiaj energia, na ile wykorzystane jest już w OZE to, co mamy zainstalowane – zerknąłem na wiatr i na słońce dzisiaj o godz. 12.00, bardzo ładny, słoneczny dzień w okresie zimowym – cała moc była wykorzystana na poziomie 30%. Czyli praktycznie, gdyby nawet mocy w OZE było dzisiaj dużo więcej, to wykorzystanie byłoby stosunkowo nieduże i dlatego musimy opierać się na energii konwencjonalnej, która ma dziś w podstawie węgiel.

W strategiach wszystkich spółek znalazło się założenie, że będziemy przechodzić na tzw. paliwo przejściowe, czyli gaz, chociaż dobrze wiemy, że Unia Europejska z tego określenia gazu się wycofała i gaz nie jest już dzisiaj w Unii Europejskiej paliwem przejściowym. Oczywiście my gaz tak teraz nazywamy w Polsce na nasze potrzeby i w zdecydowanej większości planujemy przejście na bloki gazowe czy gazowo-parowe. Chciałbym prosić, żebyśmy sporządzili bilans, który pokaże, jakie będzie w poszczególnych latach, po pierwsze – zapotrzebowanie na gaz, i po drugie – prognozowane zużycie. Inaczej mówiąc, jeśli wyłączymy blok węglowy, to ile gazu będziemy potrzebowali zakupić? Przypominam, że własnych zasobów mamy mniej więcej na poziomie ok. 5 mld m³, a dziś wykorzystujemy w Polsce troszeczkę ponad 20 mld m³. Chciałbym, żebyśmy zbilansowali sobie, o ile więcej będziemy musieli zakupić gazu, aby móc utrzymać ilość energii z bloków konwencjonalnych, bo tak również nazywamy bloki gazowe. Czy my to mamy zbilansowane w poszczególnych latach, ile więcej tego gazu będziemy musieli zakupić? Czy mamy pewność dostaw, pewność ceny, jeśli chodzi o wykorzystanie tego gazu w zwiększonej ilości w sytuacji, w której będziemy wyłączać bloki energetyczne, w których są wykorzystywane paliwa z naszych źródeł, czyli z kopalni węgla kamiennego i brunatnego?

Trzecia uwaga, pani minister, jest taka – jak prognozy spółek energetycznych mają się do stanowiska minister przemysłu, która jednoznacznie powtarza co jakiś czas, że zapisy umowy społecznej są wiążące i będą realizowane? Mam wrażenie, że prognozy w spółkach energetycznych nie są spójne z możliwością realizacji umowy społecznej, choćby tylko z możliwością funkcjonowania poszczególnych kopalń, bo te poszczególne daty, o których tutaj państwo mówiliście, nie współgrają z wydobyciem, które jest planowane w umowie społecznej i z datami zamykania poszczególnych kopalń węgla. Wydaje się, że one powinny iść w parze, a plany spółek energetycznych powinny opierać się także na zapisach umowy społecznej. Inaczej raczej trudno będzie realizować umowę społeczną. Przecież kopalnie nie będą wydobywać węgla, jeśli nie będą miały odbiorców węgla na polskim rynku, tych którzy dzisiaj ten węgiel odbierają. A zatem, jak się ma umowa społeczna i stanowisko pani minister, że ona podtrzymuje wszystkie zapisy umowy społecznej, na razie tylko do prognoz spółek? Później będziemy musieli odnieść umowę społeczną do całego Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu.

Na samym końcu, podkreślając też to, o czym powiedział pan minister Zyska, chcę powiedzieć, że szczerze mówiąc spodziewałem się bardziej w tej dyskusji, jednak mimo wszystko, odniesienia ze strony ministerstwa i zaprezentowania stanowiska ministerstwa. Spółki wykonują to, co muszą, prezesi mają wytyczne, stosują się do odpowiednich przepisów itd., ale ja bardziej chciałbym usłyszeć stanowisko ministerstwa, jeśli chodzi właśnie o prognozy i plany na przyszłość, zarówno Ministerstwa Aktywów Państwowych, jak i Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Chciałbym także usłyszeć deklarację o aktywności dyplomatycznej na poziomie Unii Europejskiej w sprawie niektórych zapisów, które ciągle nad nami wiszą, także w kontekście zmian niektórych polityk. Jak powiedziałem, Unia Europejska, świat, gospodarka dzisiaj robią korekty. My to słyszymy i widzimy, zarówno jeśli chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki, jak i instytucje finansowe, które zmieniają swoje stanowisko względem inwestycji opartych na węglu. To już nie są tak drastyczne i ostre stanowiska, jak były wcześniej. Wycofują się również instytucje, które wcześniej miały określony pogląd na temat Zielonego Ładu, dzisiaj wycofują się z tych twardych stanowisk. Widzimy te zmiany na rynku i stąd pytanie, czy my jako ostatni kraj w Europie, który doczekał do dziś z kopalniami węgla i z elektrowniami na węgiel kamienny, jako ostatni kraj, który ma jeszcze czego bronić, a możemy bronić własnego surowca, własnych zakładów pracy, własnych miejsc pracy, czy my, patrząc na to, że zmienia się pewna rzeczywistość, poczynimy wysiłek w tym kierunku, aby spróbować negocjować daty, które pozwolą nam dłużej korzystać bezpiecznie z naszych źródeł? Teraz jest ku temu okazja, nadarza się szansa, rzeczywistość nam podsuwa taką szansę. Może to zrobić rząd, może to robić premier, mogą to robić ministerstwa, powołując się na zmieniające się trendy.

I ostatnia rzecz – zwrócił na to uwagę pan minister Zyska i ja się z tym zgadzam – doskonale sobie zdajemy sprawę z tego, że przyjęte strategie, pomimo planowanych inwestycji, niosą ze sobą zagrożenie, i to wynika ze wszystkich wyliczeń, że gdzieś w okolicach lat 2029–2034 może wystąpić brak dostaw energii z naszych źródeł. Inaczej mówiąc, nie będziemy wtedy mieli możliwości zapewnienia Polakom energii, a więc wystąpią tzw. *blackout*'y i będziemy skazani, niestety, na zakup energii z zagranicy. Co gorsze, będziemy skazani na zakup energii z Zachodu, a więc od Niemiec, i bynajmniej nie będzie to energia z OZE. Szczególnie w okresie zimowym będziemy musieli kupować energię wyprodukowaną w elektrowniach pracujących na węglu brunatnym, które już dzisiaj pracują pełną parą u naszego zachodniego sąsiada. Zwracam na to uwagę, bo dokładnie tak się stanie, jak dzisiaj mówimy, a powinniśmy temu po prostu zapobiegać. Niech będą dla nas przykładem nasi sąsiedzi Niemcy, którzy skrupulatnie korzystają dzisiaj z pewnych luk i wykorzystują posiadane bogactwa naturalne oraz możliwości działania. Przypominam, że Niemcy nie mają już dziś tak dużego dostępu do gazu, jaki chcieliby mieć, i tego gazu im po prostu brakuje, nie są w stanie zapewnić u siebie energetyki opartej tylko na gazie, więc dlatego wrócili do węgla brunatnego – ponownie otwierają kopalnie i odpalają elektrownie.

To tyle uwag z mojej strony, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze został z Ministerstwa Aktywów Państwowych? Chyba już nie ma nikogo.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Oczywiście, że jesteśmy, panie przewodniczący. Rafał Bojanowski, zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szkoda tylko, że pan minister wyszedł, bo mam kilka uwag do tych programów. Uważam, że nasza Komisja jest także po to, żeby weryfikować dane, które otrzymujemy ze spółek, konfrontując je z informacjami, które otrzymujemy z innych źródeł, a powiedzmy sobie szczerze, że te informacje nie pokrywają się z przedstawionymi danymi.

O głos poprosił pan przewodniczący Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Przed wszystkim chcę podziękować za materiał, który położono na stole. To jest bardzo odważny materiał. Szczególne gratulacje należą się Grupie TAURON, która

już w grudniu 2024 r. zaprezentowała swoją nową strategię – odważną, rzetelną i otwartą na wszystkie sugestie, które państwo dzisiaj zgłaszacie. Co najważniejsze, to nie tylko są słowa, ale to są również czyny i konkretne środki finansowe.

Sytuacja w energetyce jest oczywiście poważna, ale ona już wcześniej była bardzo poważna. Po prostu zastaliśmy taką sytuację w energetyce, jaką zastaliśmy. To dobrze, że dzisiaj państwo mówicie o blokach konwencjonalnych, że proponujecie, aby je wykorzystać, tylko zwracam wam uwagę, że my już to robimy, dlatego proszę nie przysypiać, panie pośle, tylko należy się obudzić i uważnie słuchać. Takie działania mają już bowiem miejsce. To, co się stało z rynkiem mocy, wprowadzenie kolejnych aukcji, to wszystko są już decyzje obecnego rządu. Pan premier przecież powiedział, że staramy się wydłużyć funkcjonowanie bloków i nie będziemy realizować wszystkich decyzji poprzedniego rządu. Konkretnie rozwiązania w tym zakresie już w tej chwili kładziemy na stole i bardzo dziękuję wszystkim przedstawicielom spółek energetycznych, że tak wyraźnie i otwarcie zaznaczyli te zmiany w swoich dokumentach strategicznych. Państwa posłów natomiast proszę, aby bardzo rzetelnie i starannie czytali te dokumenty.

Weźmy spółkę TAURON. Dzisiaj TAURON jako jeden z nielicznych podmiotów stanął odważnie, twarzą w twarz, z samorządowcami, rozmawia z lokalnymi mieszkańcami i przede wszystkim stara się mówić prawdę, niczego nie ukrywać, w tym także decyzji poprzedniego zarządu, które były podejmowane w roku 2019 czy 2020 o likwidacji poszczególnych bloków węglowych i wyłączeniu ich z systemu PSE. TAURON normalnie i uczciwie mówi ludziom, że sytuacja się zmieniła, ale nadal występuje zagrożenie, a bloki wymagają remontu albo zamknięcia. To wszystko ma jednak miejsce w zupełnie innym otoczeniu. Zmieniły się bowiem warunki, w jakich funkcjonujemy.

Bardzo mi się podobała wypowiedź pana ministra Zyski, który mówił, że trzeba patrzeć do przodu. Za takie podejście dziękuję, tylko jak to się ma do stanowiska drugiego pana ministra drugiego, który wcześniej zajmował się energetyką konwencjonalną? Pytam o to, bo staramy się jakoś pogodzić stanowiska byłych wiceministrów, jednego i drugiego, ale nie dlatego, że panów jakoś kochamy czy specjalnie lubimy, tylko z uwagi na sytuację, z jaką mamy dziś do czynienia na rynku. Panowie wymagacie od nas konkretnych planów. Oczywiście możemy je tworzyć, tylko że my objęliśmy władzę zaledwie półtora roku temu, a prezesi spółek energetycznych pojawili się na swoich stanowiskach chyba niecały rok temu. Wszystko wymaga czasu, także przeanalizowanie już istniejących dokumentów, ale prace cały czas trwają. Pojawił się nowy prezes PSE, który planuje działania w swoim obszarze. Poszczególne spółki analizują swój stan posiadania i zastanawiają się, w jaki sposób maksymalnie wykorzystać istniejący potencjał. Pan minister Zyska słusznie powiedział, że trzeba uwzględniać również wymiar czysto biznesowy i możliwości istniejące na rynku.

Szanowni państwo, chylę czoła przed tymi, którzy byli na tyle sprawni, że zdołali przygotować te wszystkie dokumenty, o których dzisiaj rozmawiamy. Oczywiście sytuacja poszczególnych grup energetycznych nie jest łatwa. Jedne mają mniejszy wolumen i działają na mniejszym terenie, inne obejmują swoim zakresem działania pół Polski albo 1/3 i w zależności od aktywów, jakie te spółki posiadają, muszą podjąć decyzję o wycofaniu się z niektórych wcześniejszych decyzji, choćby tych, które dotyczyły likwidacji węglowych bloków energetycznych. Niektóre z nich miały zakończyć prace już w 2025 r. Zmiana decyzji w tym zakresie wymaga oczywiście wysiłku ze strony spółek oraz potrzebują one na to również czasu.

Dzisiaj bijemy się o rynek mocy, próbujemy organizować dodatkowe aukcje, różnie je nazywamy, ale staramy się wykorzystywać posiadane aktywa. Robimy tak jednak nie dlatego, że nam się tak chce, tylko dlatego, że innych możliwości dziś nie mamy. Nawet jeśli chodzi o bloki gazowe, które staramy się budować. Słusznie powiedział jeden z panów ministrów, że bloki gazowe to są dzisiaj przejściówki, a jak nam to wszystko wyjdzie, docelowo przekonamy się dopiero za kilka lat. Jednak przy takim stanie posiadania podejmujemy się dzisiaj potężnych wyzwań. Naprawdę było mi przykro słuchać panów, kiedy mówiliście, że Polityka Energetyczna Polski, która kiedyś została uchwalona, nie pokrywa się z innymi dokumentami. Oczywiście macie rację, że jednolita polityka energetyczna nie posiada jeszcze ostatecznego kształtu. Po prostu potrzebujemy jeszcze szeregu analiz w tym obszarze. Dlatego, kiedy zaczynaliśmy swoją działalność przyjęliśmy politykę poprzedniego rządu, który ją zaplanował na lata 2040–2050. Musieliśmy bowiem oprzeć się na jakichś dokumentach bazowych.

Dobrze jednak wiemy, że warunki się dynamicznie zmieniają. Na przykład, kiedy powoływa-
liśmy Polską Grupę Górniczą, to mieliśmy plany wydobywania węgla w ilości 30 mln ton, a ile
dzisiaj mamy tego węgla? Niecałe 15–16 mln ton. Ale czy to znaczy, że mamy się obrażać,
że rzeczywistość nie pokryła się z planami? Chyba nie.

Trzeba planować, musimy planować, tak jak mówicie, ale w realnym życiu pojawiają się
 pewne czynniki, które będą nam te plany korygować. Czy w związku z tym nadążamy z moder-
nizacją i zmianą obecnych polityk? Pewnie nie nadążamy.

Pani minister Zielińska mówiła o tym, że przygotowuje dokument strategiczny, poddała
go pod wielką dyskusję. To nie jest łatwy dokument, szanowni państwo, i ja podziwiam
ją za to, że tak odważnie przedstawiła ten dokument, choć nie był on może do końca dopiesz-
czony, ale on ma dopiero zostać dopieszczone m.in. przez spółki energetyczne, przez spółki
węglowe, przez wszystkich tych, którzy wokół bezpieczeństwa energetycznego funkcjonują,
bo najważniejszą rzeczą jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa energetyczne. My musimy
to bezpieczeństwo zabezpieczyć.

To nie jest tak, że nagle powiemy, że tego nie chcemy albo że czegoś chcemy. Dobrze wiemy,
 że musi powstać zimna rezerwa węglowa i to już chyba dzisiaj jest dla wszystkich jasne. Jeśli
mówimy natomiast o umowie społecznej, to jest ważny dokument i dobrze, że on powstał,
to doskonale wiemy, że parametry, które w 2021 r. zostały zapisane w umowie i przedstawione
do notyfikacji Unii Europejskiej, muszą zostać skorygowane. Unia Europejska i my dalej nad
tym dokumentem pracujemy, chcemy notyfikacji. Bazujemy oczywiście na dokumencie pier-
wotnym, ale w aktualnych warunkach musimy dokonywać kolejnych analiz, dosyłać nowe
parametry, od których wychodzimy i wskazywać, dokąd chcemy dojść. Było nie było, chodzi
przecież o miliardy złotych, które pozwolą na zrealizowanie sprawiedliwej transformacji.

Kolejna sprawa – temat Polskiej Grupy Energetycznej PGE. To nie jest łatwy temat,
szanowni państwo. Tam w grę wchodzi potężne aktywa i podziwiam prezesów spółki,
 że w ogóle dotknęli tak wielkiego wyzwania i teraz muszą coś z tym zrobić. Najłatwiej byłoby
stworzyć NABE, przesunąć aktywa węglowe do jednej spółki i niech wszyscy Polacy się teraz
martwią – przekazujemy tam pieniądze, w takiej a nie innej wysokości, bo transformację i tak
musimy przeprowadzić. Tak byłoby oczywiście najprościej, ale czy o to nam chodzi, żeby było
najprościej? Chodzi o to, żeby zadbać o bezpieczeństwo energetyczne Polski, żeby zadbać,
aby energia elektryczna, którą mamy wyprodukować, była dostępna dla wszystkich i żeby
ona zachowała w miarę przystępną cenę.

Kolejna rzecz – energetyka jądrowa. Dzisiaj tego tematu nawet nie dotykamy. Pan przewod-
niczący właściwie zaplanował prace Komisji i kwestię energetyki jądrowej postanowił wyłączyć
i omówić odrębnie, szczegółowo. To jest wielkie wyzwanie, przed którym wspólnie stoimy
i realizację którego, tak sędzę, wspólnie w jakiś sposób wspieramy. Nie ma innej alternatywy.

Szanowni państwo, bezpieczeństwo energetyczne to jest nasze wspólne zadanie i dobrze,
 że dyskusja nad nim toczy się w merytorycznym tonie, począwszy od panów prezesów, którzy
przedstawili swoje zamierzenia, poprzez głosy byłych ministrów, którzy mają prawo zadawać
pytania, kończąc na posłach, którzy muszą to wziąć na siebie i przynajmniej spróbować
jakoś zdroworozsądkowo dalej tę dyskusję prowadzić. Sytuacja na pewno nie jest łatwa.
Zastaliśmy ją w takim punkcie, w jakim ją zastaliśmy, ale sztafeta dalej trwa, więc my teraz
przejmujemy pałeczkę i postaramy się, aby transformacja energetyczna przebiegła w miarę
delikatnie i sprawiedliwie oraz żeby wszyscy Polacy mieli zapewniony prąd, a zwłaszcza ci
najbiedniejsi, których transformacja może bardzo mocno dotknąć. I tylko tyle.

Wydaje mi się, że dzisiaj największym wyzwaniem pozostaje chyba strategia Polskiej
Grupy Energetycznej. Ona wymaga czasu i to nie powinno dziwić, a wręcz nieodpowiedzialne
byłoby, gdyby już w grudniu zarząd przedstawił strategię spółki. Mam jednak nadzieję, że nie
będziemy musieli czekać na nią zbyt długo, i że w maju albo ostatecznie w czerwcu ta stra-
tegia się pojawi. Zresztą pewnej inwestycji i tak są realizowane według własnego rytmu,
są wpisane w kalendarz, jeszcze przez poprzednie władze, teraz nabierają tempa i na pewno
będą dalej realizowane.

Dobrze, że temat bezpieczeństwa energetycznego pojawił się dzisiaj na posiedzeniu
Komisji w kontekście planów poszczególnych grup energetycznych. Tak jak zostało powie-
dziane, powinniśmy szanować energetyków, którzy pracowali za poprzedniej władzy i tych,
którzy pracują pod kierunkiem obecnej władzy, ponieważ oni wszyscy chcą, żeby Polacy byli

bezpieczni w sensie energetycznym, a wiemy dobrze, że efektywna energetyka jest niezbędna zawsze i w każdej przestrzeni, w której funkcjonujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Szczerze mówiąc, podziwiam podziw pana posła dla dokonań naszej energetyki, natomiast sądzę, że niekoniecznie spotkaliśmy się po to, żeby się chwalić, chociaż jeśli jest za co, to oczywiście można. Materiał jest odważny, tylko pytanie – czy realny?

Zadam kilka pytań o konkrety. Pan minister może nawet nie wiedzieć o pewnych rzeczach. Mam przed sobą informację Grupy Kapitałowej Enea na temat strategii grupy i w pkt 4 dotyczącym Enea ELKOGAZ Sp. z o.o. jest napisane, że spółka prowadzi postępowanie w sprawie zawarcia umów na budowę bloków gazowo-parowych oraz świadczenia usług serwisu o mocy w przedziale 650–750 MW. Chodzi o kilka bloków. Plan poprzedniego zarządu mówił o 3 blokach, z informacji wynika, że to jest realizowane, natomiast ja nie wiem, czy to jest prawda. Z moich informacji wynika, że nie udało się przetargi, że jest plan budowy tylko jednego bloku, i to z wolnej ręki, przez jakąś spółkę turecką. Nie wiem, czy ona ma doświadczenie w tego rodzaju inwestycjach. Zasadnym wydaje się więc zadanie pytania, czy gdyby takie zlecenie otrzymała na przykład firma Rafako, to czy nie udało by się jej uratować? Rafako to jednak firma z doświadczeniem. To jest oczywiście pytanie do pana ministra i też do pani minister, bo rzeczywiście te inwestycje są... W tej chwili ich nie ma, ale można było je przeprowadzić, półtora roku jesteście u władzy, Rafako upada, a ta inwestycja też wydaje się zagrożona.

W czasach poprzedniego rządu doprowadzono tam gazociąg, kosztem chyba ponad 100 mln zł, bo on rzeczywiście był planowany pod 3 bloki, które miały mieć łącznie ponad 2100 MW. Zakontraktowane były także dostawy gazu od PSG. Jeżeli te inwestycje nie zostaną zrealizowane, a bloki, tzw. dwusetki, znajdą się w rezerwie, wówczas należy spodziewać się znacznych ubytków w liczbie zatrudnionych. Takie informacje przekazują nam także pracownicy z Bogdanki i z Elektrowni Kozienice, czyli z Enea Wytwarzanie. Mówi się o tym, że łącznie mogą zostać zwolnione tysiące osób. Taka sytuacja oznacza zagrożenie dla bezpieczeństwa dostaw energii, jak również jest ona niebezpieczna dla sytuacji w całym regionie ze względu na utratę tylu miejsc pracy. To jest po prostu upadek tych regionów, które opierały swoje funkcjonowanie na zatrudnieniu w sektorze energetycznym.

Państwo twierdzicie, że w strategii nic takiego nie jest planowane, podtrzymaliście to stanowisko również w swoim oświadczeniu, ale spółka jednak zatrudnia firmę, która się zajmuje restrukturyzacją. Zdaje się, że prezesem tej firmy jest Michał Śmierciak, który również przeprowadza restrukturyzację Poczty Polskiej, w której mają miejsce ogromne zwolnienia. Chciałbym się dowiedzieć, co jest prawdą. Na papierze niby wszystko jest w porządku, ale wiemy, że papier wszystko przyjmie, natomiast z wnętrza firmy słyszymy inne informacje i to jest oczywiście niepokojące.

Zastanawiam się także, na ile pan minister ma świadomość innej kwestii. Nie wiem, czy nie doszło do konfliktu interesów, ponieważ pan prezes Kinelski trafił do Enei z firmy VEOLIA. Mogę mieć takie podejrzenia, bo obie firmy działają na jednym rynku. Nie wiem, czy nie będzie to skutkowało jakimiś konsekwencjami.

Kolejna sprawa dotyczy spółki Nowa Energia z siedzibą w Radomiu. Do niedawna ta spółka funkcjonowała w ramach Enei. Przez kilka ostatnich miesięcy słyszałem, że ma ona być zlikwidowana, przeniesiona do Poznania, powszechna była krytyka tej spółki, natomiast ona przynosiła kilkadziesiąt milionów zysku rocznie w czasach, kiedy to nasz rząd sprawował władzę. Teraz nie wiem, jak to wygląda, bo państwo takich danych nie publikujecie. Ostatnio dotarła do mnie informacja, że spółka ma jednak nie zostać przeniesiona, chociaż pracownicy zostali już częściowo zwolnieni, a ciężarówka zabrała sprzęt z tej spółki i wywiozła go w nieznanym kierunku. Sądzę, że właśnie do Poznania.

A zatem z jednej strony mamy bardzo ładnie wyglądający materiał, także o Kopalni Bogdanka, gdzie niestety przez dłuższy czas był prowadzony strajk głodowy – o tym akurat nic nie było w państwa informacji, ale jest jeszcze kwestia tych aukcji uzupełniających czy aukcji dogrywkowych. W związku z tym, że jest to połączone z koniecznością budowania magazynów energii, to czy przy tych gazowych instalacjach jest zrobione wyliczenie, czy one będą w ogóle mogły wziąć udział w tych aukcjach i w tych dogrywkach? Czy mają jakiegokolwiek szanse? Jeżeli nie ma tam inwestycji, a słyszę, że są tylko jakieś bardzo skromne inwestycje

w magazyny energii, to czy one w ogóle będą się bilansować? To jest kolejna wątpliwość. Nie znam oczywiście odpowiedzi. Z materiałów wynika, tak jak to określił pan przewodniczący, że plany są odważne, poważne, jak również godne podziwu, ale nie wiem, czy realna sytuacja pokrywa się z tym, o czym jest mowa w dokumencie. Dochodzące do nas informacje są sprzeczne i dlatego zwracam się do przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych, żeby to zweryfikować. Minister nie musi oczywiście wiedzieć o wszystkim, co się dzieje w spółce, polega na dokumentach, ale my jesteśmy także po to, żeby zadać pytania i zwrócić uwagę, że być może jest jakiś dysonans pomiędzy tym, co pan minister otrzymuje, a tym co jest w rzeczywistości. Mam nadzieję, że to jest nieprawda, to o czym mówię, ale z moich informacji z różnych źródeł, nie od jednej osoby, wynika, że jednak jest nieco inaczej, niż to zostało przedstawione w zaprezentowanych dokumentach.

I to chyba tyle, szanowni państwo, nie chcę nadmiernie przeciągać wystąpienia, ponieważ o godz. 17.00 mamy zaplanowane kolejne posiedzenia Komisji, a jest już godz. 16.40. Dlatego bardzo proszę o krótkie odpowiedzi, bo pewnie jeszcze nieraz będziemy się spotykać i dyskutować na temat energetyki. Zależy mi, abyśmy skończyli obrady przed godz. 17.00.

Kto z państwa zacznie? Pani minister czy pan z Ministerstwa Aktywów Państwowych?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Ja zacznę, panie przewodniczący. Postaram się krótko odnieść do kwestii, które znajdują się w zakresie kompetencji Ministerstwa Klimatu i następnie przekażę głos przedstawicielowi Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz przedstawicielom spółek. Głównie padły pytania pod adresem Enei.

Pan poseł Zyska mówił, że niewiele się zmieniło w strategiach spółek energetycznych. Może jeszcze nie w strategiach, aczkolwiek te strategie, jak pan minister zauważył, są w trakcie zmiany i aktualizacji, natomiast myślę, że zmieniło się już sporo w ciągu zaledwie 12 miesięcy, ponieważ powstała ustawa przedłużająca rynek mocy, ta pierwsza do roku 2028. Od roku 2020, kiedy już było wiadomo, że w aukcjach głównych nie ma niewystarczalności mocy, przez rok 2021, 2022 i 2023 tego mechanizmu nadal nie było, a dziś on jest. To jest pierwsza rzecz, która się zmieniła.

Druga rzecz to ustawa, który jest w podpisie u prezydenta – nazwijmy ją rynek mocy 2.0. Przedłuża ona działanie tego mechanizmu do roku 2030.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przeprowadziło również ocenę funkcjonowania rynku mocy od początku, tj. od 2018 r., kiedy pan minister Tchórzewski wprowadzał ten mechanizm – bardzo dobrze, że to zrobił. Na tej podstawie mamy jasną konkluzję, trwają prace i wypracujemy kolejny mechanizm mocy po rok 2030. Dziękujemy, panie ministrze, zwracam się do ministra Tchórzewskiego, że pan te prace rozpoczął, a my je teraz kontynuujemy, natomiast – co podkreślam – nie było do tej pory tych ustaw na lata 2025–2030, a my je stworzyliśmy w 12 miesięcy. Ustawa rynek mocy 1, tak ją nazwijmy, weszła w życie, ma akceptację Komisji Europejskiej, natomiast teraz trwają prace i toczą się negocjacje odnośnie do kolejnych okresów, a więc wszystko dzieje się tak, jak powinno.

Nie było także aktualizacji Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu. Aktualizacja do 2030 r. powinna się pojawić, pierwsza wersja, do 30 czerwca 2023 r., ale do dziś jej nie było. Teraz już ją mamy, skończyliśmy konsultacje i za chwilę rząd przyjmie finalny dokument. Dbamy w nim o to, żeby w okresie średnio- i długoterminowym nie było ryzyka *blackout'u*, żeby nie zabrakło mocy i żeby ceny energii oraz koszty jej produkcji spadały. Wyniki analiz i tego prognozowania są bardzo pozytywne, ponieważ pokazują nam dwucyfrowy spadek kosztów produkcji energii: do roku 2030 o ok. 13%, a do roku 2040 o ok. 33%, dzięki zwiększeniu udziału energii odnawialnej, a zwłaszcza energii wiatrowej.

Uważam, że możemy śmiało powiedzieć, iż sporo się już wydarzyło w ciągu ostatnich 12 miesięcy i możemy spać spokojnie, jeżeli chodzi o ten najbliższy okres. Oczywiście aukcje muszą się odbyć i wyniki aukcji będą determinowały strategie spółek energetycznych. Spółki potrzebują czasu, żeby swoje strategie dopasować do wyników aukcji, ale to wszystko się dzieje.

Pan minister Zyska pytał o SMR w ciepłowniach. W ciepłowniach będziemy uwzględniać SMR-y lub nie, kiedy będziemy już znać ich koszty. Dzisiaj planujemy na podstawie konkretnych kosztów i kosztorysów, ponieważ musimy prognozować ceny energii oraz musimy dbać o to, żeby koszty produkcji energii spadały, a nie rosły. Na razie SMR-y to są projekty

we wczesnych fazach rozwoju, ale kiedy poznamy ich konkretne koszty, będziemy je uwzględniać w prognozowaniu.

Pan poseł Wesoły mówił z kolei o ryzyku rzekomym *blackout'ów* i że będziemy skazani na zakupy energii z Niemiec. Panie pośle, to są już informacje nieaktualne. Faktycznie od 2016 r. byliśmy importerem energii elektrycznej netto z Niemiec i ze Szwecji, z wyjątkiem jednego roku covidowego, natomiast dzięki tym mechanizmom, o których przed chwilą powiedziałam, pracujemy nad tym, żeby dostawy energii były zabezpieczone, żeby były moce dyspozycyjne, a jednocześnie żeby przyrastały we właściwym tempie moce energii odnawialnej. To się już zadziało i możecie państwo spać spokojnie i się o to nie martwić.

Pan poseł Wesoły pytał także, w jaki sposób plany spółek są zintegrowane ze strategią państwa, na przykład z KPEiK-iem. One są całkowicie zintegrowane, panie pośle, ponieważ KPEiK tworzymy też na podstawie ankietyzacji informacji ze spółek, które są cały czas aktualizowane. Dane dotyczące mocy do roku 2030 są dokładnie zaciągnięte z bieżących danych spółek. Do roku 2030 mamy bardzo ograniczony czas, więc to, co ma być do 2030 r., znajduje się już w budowie lub za chwilę te inwestycje muszą się rozpocząć i tutaj nie ma już pola do manewru. Po prostu dosłownie przenosimy dane ze spółek do KPEiK-u. Więcej pola do manewru mamy po roku 2030 i mam nadzieję, że strategie spółek będą to odzwierciedlały KPEiK lepiej i dokładniej w momencie finalizacji Krajowego Planu. Spółki muszą mieć jednak na to czas i muszą mieć jasność, chociażby właśnie odnośnie do mechanizmów mocowych. Tę jasność uzyskają po aukcjach i wtedy będziemy mogli mieć dokładny obraz sytuacji.

To są te kwestie, do których chciałam się krótko odnieść, natomiast teraz, jeśli pan przewodniczący pozwoli, przekażę głos przedstawicielom Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz spółek energetycznych, zwłaszcza mam na myśli przedstawiciela Enei, bo to pod jego adresem padło najwięcej pytań ze strony przewodniczącego Suskiego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, pani minister. Proszę tylko panów o skondensowane odpowiedzi, bo mamy zaledwie 11 minut do zakończenia posiedzenia.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Rafał Bojanowski, Ministerstwo Aktywów Państwowych. Odnosząc się do kwestii poruszonych przez pana przewodniczącego, to jeśli chodzi o budowę bloku gazowo-parowego przez spółkę ELKOGAZ, to pewnie panowie prezesi będą w stanie powiedzieć nieco więcej, natomiast ten temat jest dosyć złożony, ponieważ, jak państwo pamiętacie, najpierw była to kwestia budowy w ramach tzw. *brownfield'u*, później postępowanie zostało unieważnione, rzecz zmieniono na *greenfield*, w konsekwencji podmioty, a w ostateczności było to zamówienie sektorowe i zostały zaproszone tylko 2 podmioty, z których tylko jeden finalnie złożył wiążącą ofertę. Myślę, że ponownie prezesi będą mogli o tym więcej szczegółowo opowiedzieć. Ten temat jest mocno monitorowany przez Ministerstwa Aktywów Państwowych, zwłaszcza że mieliśmy dosyć dużo zapytań i jeśli dobrze pamiętam, było też kilka interpelacji w tej sprawie.

Jeśli natomiast chodzi o temat restrukturyzacji, to muszę przyznać, że ta kwestia nie jest znana Ministerstwu Aktywów Państwowych. Jeśli mógłbym przekazać jakieś informacje po posiedzeniu Komisji, to oczywiście dopytamy spółkę o tę sprawę i odpowiemy pisemnie na zadane pytania.

Jeżeli chodzi o ewentualny konflikt interesów pana prezesa Kinelskiego, to myślę, że na ten temat powinien wypowiedzieć się pan prezes, ale trzeba pamiętać, że postępowanie w kwestii wyłonienia członków zarządu oraz prezesa zarządu było prowadzone przez radę nadzorczą i gdyby na etapie tego postępowania konflikt interesów został zdiagnozowany, to członkowie rady nadzorczej zapewne nie podjęliby decyzji o powołaniu pana Kinelskiego na prezesa zarządu spółki Enea SA.

Na pytania dotyczące spółki Nowa Energia odpowiedzi udzielią panowie prezesi, natomiast jeśli chodzi o magazyny energii, to spółki nadzorowane przez MAP oczywiście inwestują w te magazyny i to zostało przedstawione w strategiach spółek, natomiast w listopadzie zeszłego roku odbyło się posiedzenie podkomisji ds. transformacji energetycznej, na którym m.in. były omawiane inwestycje w magazynowanie energii i wtedy przedstawiciele spółek mówili również o tym, w jaki sposób zamierzają korzystać chociażby ze środków uruchamianych na ten cel przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o ewentualny konflikt interesów, to ja oczywiście nie pytam o niego panów, którzy przyszedli ze spółki VEOLIA do spółki Enea, tylko zadaję to pytanie ministerstwu, czy ma tego świadomość i czy nie widzi w tym problemu. Jeżeli MAP nie widzi problemu, to cóż...

Bardzo prosimy natomiast o udzielenie odpowiedzi na piśmie, którą pan obiecał, i przesłanie jej do sekretariatu Komisji.

Czy pan prezes Enei chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Enea SA Grzegorz Kinelski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ pytał pan, czy informacje, które złożyliśmy, są prawdziwe, jednoznacznie stwierdzam, że wszystkie informacje, które do państwa trafiły w ramach tej szerokiej informacji, którą przygotowaliśmy, są prawdziwe. Nie wiem, kto pana przewodniczącego zbriefował wcześniej, ale było tam trochę informacji nieprawdziwych i *fake news*'ów, w zasadzie chyba wszystkie.

Jeśli chodzi o budowę bloków, to my nie budujemy jednego bloku, tylko tak jak pan dyrektor wspomniał, 2 bloki gazowe. Turecka firma Calik, o którą pan pytał, jest w tej chwili na trzecim etapie postępowania z nami...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W przypadku obydwu bloków?

Prezes zarządu Enea SA Grzegorz Kinelski:

Tak, do 2 bloków gazowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A trzeci blok?

Prezes zarządu Enea SA Grzegorz Kinelski:

Tego bloku nie rozważamy w tej chwili, w tym przetargu, ponieważ przetarg, który został rozpoczęty, był w opcji jeden plus jeden, czyli na 2 bloki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli jednak coś tam wiem.

Prezes zarządu Enea SA Grzegorz Kinelski:

W strategii rozważamy natomiast bloki dodatkowe, czyli trzeci blok w Kozienicach i 2 bloki w Połańcu, i to już będą osobne postępowania.

Jeśli chodzi o kolejny temat, to wspomniał pan pana Śmierciaka. Jednoznacznie stwierdzam, że nie wykorzystujemy ani nie współpracujemy z firmą pana Śmierciaka nad restrukturyzacją ani zwolnieniami ludzi. Nie planujemy także żadnych takich zwolnień, o których pan mówił, czyli zwolnień grupowych ani innych dużych zwolnień obejmujących tysiące pracowników. Wszystkie redukcje, które ewentualnie będziemy planować, opierają się dziś na odejściach naturalnych, związanych z wymianą pokoleniową oraz wynikających z faktu, że w przyszłości będziemy spalać mniej węgla i więcej energii produkować z gazu.

Jeśli chodzi o mój konflikt interesów, to nie chcę się tutaj wypowiadać na ten temat, jak pan słusznie zauważył, panie przewodniczący, ale tylko poinformuję, że posiadam już 34 lata doświadczenia zawodowego, z czego 30 lat w energetyce, pracowałem w wielu firmach: szwedzkich, francuskich i polskich, nie chciałbym teraz podawać szczegółów. Z dniem powołania mnie do zarządu Enea SA zrezygnowałem z pracy w VEOLIA i nie mam w tej chwili z tą firmą żadnej współpracy, więc nie rozumiem, dlaczego miałby wystąpić jakiś konflikt interesów.

Kolejny z poruszonych tematów dotyczył firmy Nowa Energia. To jest nasza firma z Radomia, która jest spółką inwestującą we wszystkie nowe źródła OZE, wiatrowe i fotowoltaiczne. Ta spółka w tej chwili jest w Radomiu, zmienia siedzibę i chcemy, żeby jej działalność była centralizowana, ponieważ obejmie całą Polskę, a nie tylko Radom. W tej sytuacji konieczny jest rozwój, ale jedyne co w tej chwili zmieniamy, to jest lokalizacja – na dogodniejszą w Radomiu.

Jeśli chodzi o protesty głodowe w Bogdance, to nic o tym nie wiem. Pewne siły odśrodkowe próbują chyba wprowadzić jakiś zamęt w spółce, mówią cały czas o likwidacji kopalni, ale nikt tej kopalni nie likwiduje. Jednoznacznie stwierdzam, że będziemy jej używać przynajmniej

do końca realizacji zaplanowanej strategii. Chcemy brać węgiel z Bogdanki i tak robimy. Dzisiaj w zasadzie 100% naszego wolumenu, oprócz węgla specjalnych, jest z Bogdanki.

I ostatni temat – aukcje dogrywkowe, uzupełniające i pytanie, czy tam będą magazyny. Magazyny też będą, ale aukcje uzupełniające są na źródła węglowe i tam nie będzie akurat magazynów i pojemności magazynowych, bo to są aukcje uzupełniające dla tych źródeł, które już przeszły etap notyfikacji do aukcji, a aukcje dogrywkowe są oczywiście otwarte i na magazyny z odpowiednim współczynnikiem, ale przede wszystkim na źródła gazowe, które mają być źródłami regulacyjnymi dla systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Ponieważ już nie ma czasu na dalsze odpowiedzi, to ja poproszę też o informację na piśmie o kancelariach adwokackich, które współpracują z Eneą. Nie wiem, czy mam prawdziwe dane, ale słyszałem o 18. Może jest ich mniej, może więcej, tego nie jestem w stanie stwierdzić, dlatego prosiłbym o informację na piśmie, jakie są to kancelarie. Oczywiście rozumiem, że zakres współpracy jest tajemnicą spółki, ale sama informacja o pracy kancelarii tajemnicą już nie jest.

Szanowni państwo, bardzo wszystkim dziękuję za udział w obradach. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie Komisji.